

Zapomniane dziedzictwo kulturowe obiektów urbexowych w Warszawie jako potencjał dla rozwoju turystyki kulturowej

Katarzyna Łojek

km.lojek2@student.uw.edu.pl

Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych

ORCID: 0009-0008-7191-1836

Abstrakt

W artykule przedstawiono wyniki inwentaryzacji mającej na celu lokalizację opuszczonych obiektów architektonicznych w przestrzeni czterech dzielnic Warszawy: Pragi Południe, Pragi Północ, Śródmieścia oraz Woli. W wyniku przeprowadzonych badań terenowych, zinwentaryzowano 281 takich obiektów, wśród których 143 to obiekty mające status zabytku, które mogą zostać określone mianem zapomnianego dziedzictwa kulturowego. Celem pracy stało się określenie – na podstawie liczby oraz rozmieszczenia obiektów opuszczonych (urbexowych) Warszawy – potencjału dla rozwoju turystyki kulturowej. W artykule przybliżono i opisano, na czym urbex polega oraz pokrótce scharakteryzowano grupę, która zajmuje się urbexem. Poruszona została również kwestia tego, czy osoby zajmujące się urbexem, można uznać za grupę, która dba, aby te obiekty nie zostały zapomniane.

Słowa kluczowe: zapomniane dziedzictwo kulturowe, urbex, obiekty urbexowe, Warszawa.

Wprowadzenie

Dziedzictwo kulturowe od wielu lat jest tematem licznych publikacji, które próbują przybliżyć historię i znaczenie zabytków w przestrzeni, która nas otacza. „Dziedzictwo” – łacińskie *patrimonium*, francuskie *patrimoine*, hiszpańskie *patrimonio* – to dziś nie tylko ojcowizna w jej tradycyjnym rozumieniu, ale przede wszystkim pojęcie, które w ostatnich dekadach okazuje się niezbędne dla zrozumienia relacji między przeszłością a teraźniejszością” [Purchla 2017, s. 37]. Często dziedzictwo kulturowe kojarzymy z budynkami, które dziś pełnią funkcję muzeów bądź pomników historii. Jak wskazuje Pilarz, „każdy zabytek był dobrem kultury, ale już nie każde dobro kultury posiadało status zabytku. [...] Dziedzictwo definiuje się w doktrynie jako dobra kulturowe, naukowe oraz inne (materialne i niematerialne), które pozostawia się następnym pokoleniom” [Pilarz 2019, s. 43]. Jest więc „spuścizną artefaktów (...) należących do konkretnej grupy lub społeczeństwa, które otrzymuje je w procesie następstwa pokoleń” [Banaszkiewicz 2018, s. 45]. Zatem zawsze jest czyjeś, a więc istnieje „w optyce relacji międzyludzkich, a skoro tak, jest poddane dynamicznemu procesowi negocjowania znaczeń i nadawania wartości” [Banaszkiewicz 2018, s. 45]. Pozytywny stosunek do dziedzictwa czyni je „swoim”, a przez to cennym.

Co jednak w przypadku obiektów, które są zabytkami, ale ich wartość kulturowa bądź historyczna została z czasem zapomniana? Są to często obiekty, które w wyniku

splotu różnych okoliczności stały się miejscami opuszczonymi i zaniedbanymi, a tym samym wzbudzającymi ambiwalentne uczucia. W literaturze przedmiotu pojawiają się opracowania dotyczące tzw. trudnego dziedzictwa (ang. *difficult heritage*) [np. Macdonald 2013; Owsianowska i Banaszkiewicz 2015], dysharmonijnego dziedzictwa (ang. *dissonant heritage*) [np. Tunbridge i Ashworth 1996; Hartmann 2009] czy kłopotliwego dziedzictwa [np. Banaszkiewicz 2018]¹. Każdym z tych terminów można też określić te opuszczone obiekty o określonej historii, randze i pełnionej funkcji. Pozostawienie tych miejsc może mieć różne przyczyny: śmierć jedyne go właściciela, trwające latami sprawy spadkowe, zbyt uboga dokumentacja potwierdzająca właściciela czy zbyt kosztowna rewitalizacja budynku. Bez względu na okoliczności pozostawienia obiektów, możemy je nazwać zapomnianym dziedzictwem kulturowym (ang. *forgotten cultural heritage*). Są to zarówno budynki mieszkalne, jak i pozostałości po fortyfikacjach, fabrykach i zakładach przemysłowych, kopalniach, bunkrach, kanałach i innych obiektach „zaplecza” miasta. Zapomnianym dziedzictwem często bywają obiekty położone w obszarach określanych mianem „nieużytków miejskich”, czyli w miejscach „szczególnie zdegradowanych” w obrębie miasta [Pokojska 2015]. Stają się wtedy obiektami odwiedzanymi przez osoby zajmujące się tzw. eksploracją miejską (ang. *urban exploration*), w skrócie nazywaną też urbexem. Stają się więc atrakcją dla niszowej formy rekreacji jaką jest urbex.

Warszawa jako stolica i największe miasto w Polsce, niewątpliwie posiada wiele miejsc, które wpisują się w kanon dziedzictwa kulturowego. Część z nich została również opuszczona i niszczone. Warto nadmienić, że stolica ze względu na swoją wyjątkową historię jest miejscem z predyspozycjami do tworzenia się miejsc urbexowych². Obie wojny światowe, powstanie warszawskie w 1944 roku, a także okres PRL, w którym uchwalono dekret Bieruta³ oraz zmiany ustrojowe po 1989 roku były często przyczyną zniszczenia i opuszczenia wielu obiektów przez ich dawnych właścicieli. Bezspornie najważniejszym czynnikiem, postępującej degradacji wielu obiektów, w wyniku ich opuszczenia, jest dekret Bieruta, ustawa która po wojnie miała ułatwić architektom odbudowę Warszawy i uregulować kwestie własności ziem

¹ Szerokiego przeglądu literatury na ten temat dokonały: Owsianowska i Banaszkiewicz (2015) oraz Banaszkiewicz (2018).

² Autorka używa w tekście określenia „obiekty urbexowe” dla obiektów i miejsc opuszczonych, podkreślając w ten sposób ich atrakcyjność dla osób uprawiających *urban exploration*.

³ Dekret Bieruta – Ustawa z dnia 26 października 1945r o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy [<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19450500279>] [dostęp: 18.03.2024 rok].

i obiektów na nich znajdujących się. Z dniem wejścia w życie dekretu, tj. 21 listopada 1945 roku, wszelkie grunty na terenie Warszawy, przeszły w posiadanie miasta. W teorii dekret ten dawał prawo władzom miasta przejęcia działek (gruntów), ale właścicielom kamienic lub domów miał gwarantować pozostawienie budynków. Niestety, w praktyce, odbierano właścicielom całe działki wraz z budynkami, szczególnie w Śródmieściu. Do dzisiaj pomimo krytyki dekretu Bieruta, wielu specjalistów w zakresie urbanistyki zgadza się ze stwierdzeniem, że umożliwił on odbudowę zniszczonej stolicy. W wyniku dekretu Bieruta pojawiło się wiele niejasności co do własności budynków, a w konsekwencji doprowadziło to do zaniedbania wielu obiektów. Kolejnym ważnym elementem, który doprowadza do zapomnienia i opuszczenia wielu obiektów, jest kosztowana rewitalizacja. Często, nawet jeśli obiekt należy do władz Warszawy, stołeczni konserwatorzy podkreślają, że nie jest możliwe, aby zadbać o wszystkie budynki w tym samym czasie. Z tego względu, wiele z nich stało się zapomnianym dziedzictwem kulturowym.

Celem artykułu jest przedstawienie urbexu jako formy turystyki, również turystyki kulturowej. Zamiarem autorki stało się wskazanie – na podstawie liczby oraz rozmieszczenia obiektów opuszczonych (urbexowych) Warszawy – potencjału dla rozwoju tej formy turystyki. Założono, że obiekty urbexowe mieszczą się w kanonie zapomnianego dziedzictwa kulturowego. Ponadto, aby lepiej zobrazować istnienie tych miejsc w przestrzeni, opisane zostaną w pracy przykłady miejsc urbexowych z każdej z badanych dzielnic aby przybliżyć i pokazać historię tych obiektów, wpisujących się w omawianą tematykę.

Zgłębiając tematykę, na wybranym terenie Warszawy, a dokładnie Pradze Północ, Pradze Południe, Śródmieściu i Woli, zostały przeprowadzone badania terenowe, na których podstawie sporządzono spis wszystkich obiektów opuszczonych, dzieląc je na miejsca, które są zabytkami, oraz również te, które tego statusu nie posiadają. Dodatkowo każde miejsce zostało sfotografowane w celu uwiecznienia jego istnienia w przestrzeni miejskiej. Na podstawie zebranych wyników, określona została dokładna liczba miejsc zabytkowych, co pozwoliło doprecyzować liczbę i lokalizację miejsc, które bez wątpienia można określić mianem zapomnianego dziedzictwa kulturowego.

Urbex jako forma turystyki

Miejska eksploracja (ang. *urban exploration*), czyli znany pod skrótową nazwą urbex oznacza „odwiedzanie zazwyczaj niewidocznych lub niedostępnych obiektów

ludzkiej cywilizacji” [Marczak 2019, s. 179]. Jest to zjawisko polegające na eksploracji w celach turystycznych miejsc opuszczonych, często zapomnianych. Obiekty te niekiedy odgrywały istotną rolę w życiu mieszkańców danego miasta czy obszaru, ale w wyniku splotu różnych okoliczności zostały opuszczone przez swoich użytkowników. Przykładem takich obiektów mogą być opuszczone budynki mieszkalne, szkoły, obiekty przemysłowe, wojskowe czy szpitale.

Choć zjawisko urbexu nie posiada oficjalnego początku, doszukiwać się go możemy już w starożytności. Odwiedzanie grobowców czy przeszukiwanie jaskiń, możemy uznawać za pierwsze próby eksploracji. Jednakże częściej korzeni tego zjawiska upatruje się na początku XIX wieku. „W 1804 roku, po 11 latach od jego zaginięcia, w paryskich katakumbach odnaleziono ciało Philiberta Aspairta, dozorczy szpitala Val-de-Grâce. Traktuje się go jako jednego z prekursorów *urban exploration*” [Kociołowicz-Wiśniewska 2017 s. 86].

Mimo iż urbex wciąż postrzegany jest jako forma turystyki ekstremalnej, to powinno się spojrzeć na całe zjawisko szerzej. Jeśli odwiedzane miejsca są zabytkami to osoby zajmujące się urbexem stają się także uczestnikami turystyki kulturowej. Ich dokumentacja tych miejsc oraz publikacja fotografii w mediach społecznościowych służą szerzeniu świadomości innych na temat zapomnianego dziedzictwa kulturowego, które nas otacza. Miejsca, które są chętnie odwiedzane przez osoby uprawiające urbex, są wciąż mało znane, mimo że będące świadectwem światowego dziedzictwa kultury. Na świecie istnieje jednak kilka takich, które okryły się już pewnego rodzaju „sławą”. Należy do nich niewątpliwie opuszczona wyspa japońska na Morzu Wschodniochińskim – Hashima, na której znajdowała się kopalnia węgla. Od 1974 roku jest niezamieszkana. Historia tego miejsca jest o tyle niezwykła, że od 2008 roku starano się ją wpisać na Listę Światowego dziedzictwa UNESCO, co finalnie udało się w 2015 roku, pomimo sprzeciwu władz Korei Południowej, która argumentowała swoje zdanie wykorzystywaniem ludności koreańskiej do niewolniczej pracy w kopalni w okresie II wojny światowej. Miejsce to z niemożliwego do zobaczenia, a więc o wysokim potencjale dla osób fascynujących się opuszczonymi obiektami, stało się miejscem, do którego wyznaczonych miejsc mogą wejść wszyscy turyści.

„Niszczące budynki będące dziś największym magnesem dla amatorów *urban adventure* oraz turystów są nierzadko niebezpieczne” (Kruczek, 2017 s. 323). Przykładem takiego miejsca są położone na terenie dzisiejszej Ukrainy miasta Prypeć i Czarnobyl. Po tragicznych wydarzeniach w nocy z 1986 roku (katastrofa elektrowni

jądrowej), miejsce to stało się opuszczone i niedostępne przez wiele lat ze względu na skażenie substancjami radioaktywnymi. Mimo ryzyka i zakazu wstępu eksploratorzy odwiedzali to miejsce, podziwiając jego wyjątkowość⁴. Ze względu na utrzymujące się skażenie terenu, obowiązuje tam absolutny zakaz wstępu, choć wciąż pozostają śmiałkowie, którzy się tego podejmują.

Innym, ciekawym przypadkiem miejsca opuszczonego, jest park tematyczny Mimaland w Malezji. Działający od 1975 roku, w maju 1994 roku został zamknięty przez liczne problemy z bezpieczeństwem oraz zły stan techniczny obiektu. Był to pierwszy tematyczny park powstały w tym kraju. „W licznych atrakcjach parku, w tym w jeziorze naprzeciwko restauracji, nakręcono wiele programów telewizyjnych i filmów, w szczególności Mekanik Othmana Hafshama (1983) i Suara Kekasih (1986)”⁵. Do dzisiaj, można wejść do Mimaland’u i oglądać jego pozostałości, i jest zdecydowanie atrakcją dla pasjonatów urbexu.

Jak możemy zauważyć na powyższych przykładach, obiekty urbexowe są różnorodne, a przyczyny ich opuszczenia również potrafią być różne.

Urbex jako forma ochrony dziedzictwa kulturowego od zapomnienia

Mimo braku sformalizowania urbexu, w grupie osób, które go podejmują, obowiązują pewne niepisane zasady. Jedną z pierwszych oraz najważniejszych jest pozostawienie miejsca w nienaruszonym stanie. Jak wspomina W. Piasek [2018, s. 274], „miejsca te pozostawiane są przez ich eksploratorów w takim stanie, jak je zastali”. W gronie osób zajmujących się urbexem ważne jest, aby nie zniszczyć i nie okradać miejsc eksplorowanych. Bardzo ważny jest dla nich aspekt historyczny i architektoniczny danego miejsca. Kolejną niepisaną zasadą jest fotografowanie miejsc odwiedzonych. Zasadę tę można to określić jako pamiątkę i dowód na odwiedzenie danego obiektu.

Samo zjawisko urbexu jest mało znane i rzadko poruszane w tematyce naukowej ze względu na fakt, że często jest uprawiany nielegalnie i może zagrażać bezpieczeństwu jego uczestników. Jak bowiem możemy przeczytać w art. 193 Kodeksu karnego: „Kto wdziera się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo

⁴ Wyjątkowe w rozumieniu jego nietypowości. Osoby często odwiedzające to miejsce opisują je jako jako zmarłe w czasie, ze względu na pozostałe tam artefakty.

⁵ https://www-nst-com-my.translate.google/news/exclusive/2017/04/235211/memories-mimaland-abandoned-over-20-years-msias-first-theme-park-still?_x_tr_sl=en&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc (dostęp: 18.03.2024 r.)

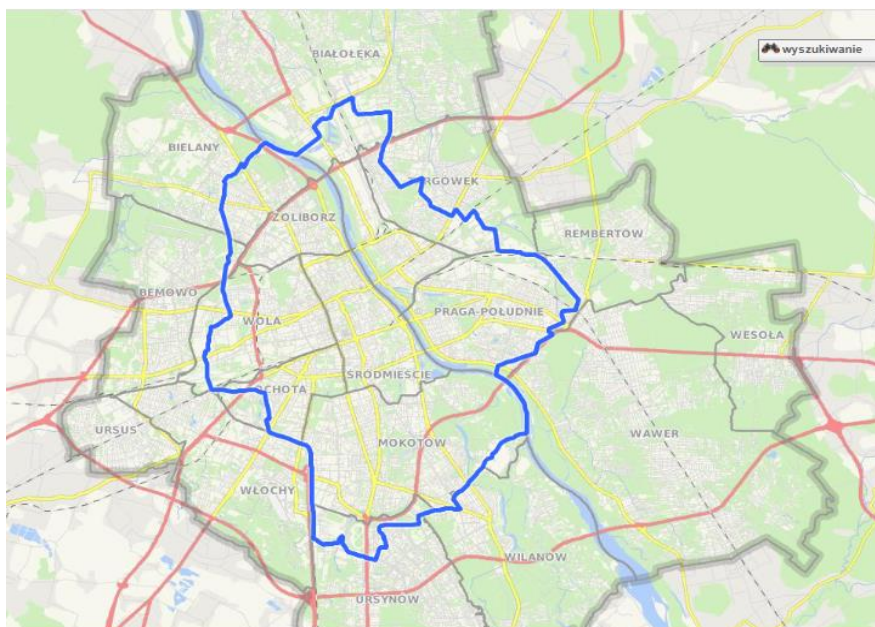
ogrodzonego terenu albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku” [*Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny*].

Niemniej, osoby uprawiające urbex często przypominają o obiektach, które pomimo bycia dziedzictwem kulturowym, zostały zapomniane. „Pozostałości po fortyfikacjach, fabrykach i zakładach przemysłowych, kopalniach, bunkrach, kanałach i innych obiektach «zaplecza» miasta zwykle są pomijane, a wręcz negowane jako część historii obszaru” [Pokojska 2015, s. 152]. Obiekty, które nie wpisują się w kanon dzisiejszej architektury, zostały zdewastowane lub uległy degradacji w sposób naturalny, często są pomijane. Osoby uprawiające urbex, właśnie o takich miejscach przypominają. Na forach grup tematycznych często możemy zobaczyć fotografie i opisy eksplorowanych miejsc. Należy jednak zwrócić uwagę na hermetyczność tego grona i fakt, że rzadko dzielą się oni dokładną lokalizacją tych miejsc. „Urbex funkcjonuje na zasadzie koła hermeneutycznego. Obserwując dokonania innych, układamy własne trasy podróży, realizujemy je, dokumentujemy, nadajemy fotografiom pożądany charakter i puszczone w internetowy obieg, wyostrażając apetyty kolejnych eksploratorów” [Kociołowicz-Wiśniewska 2017, s. 89]. Wynika to przede wszystkim z dwóch czynników. Pierwszym z nich jest ochrona odwiedzonego miejsca. Wiadome jest, że im miejsce bardziej popularne, tym istnieje większe prawdopodobieństwo zniszczenia go bądź kradzieży przez osoby niezwiązane ze środowiskiem urbexowym. Drugim czynnikiem jest chęć pozostawienia miejsca jako własne odkrycie. Im miejsce bardziej tajemnicze i nie do odnalezienia, tym jest większym „trofeum” w kolekcji zebranych miejsc. Mimo wszystko, osoby zajmujące się urbexem, często pokazują fotografie tych miejsc. Fotografie te możemy uznać za pamiątkę oraz dowody istnienia takich miejsc w przestrzeni miejskiej. Jak zauważyła Pokojska, „powinno być więc naszym obowiązkiem podjęcie próby zachowania pamięci tych miejsc za pomocą przynajmniej podstawowej dokumentacji fotograficznej i opisu obiektu” [Pokojska 2015, s. 153]. Kolejnym elementem tego zjawiska jest fascynacja historią danego obiektu. Na wielu stronach poświęconych miejscom opuszczonym [np. <https://desolate.zone/pl/map>, <https://czmurek.com/>] oprócz fotografii możemy przeczytać wiele ciekawych historii i ciekawostek na ich temat. Często informacje te są wyszukiwane z dokładnością i ciężko ich szukać na oficjalnych stronach miasta. Jest to więc kolejny wkład w przypomnienie o zapomnianym dziedzictwie kulturowym.

Biorąc pod uwagę te czynniki i zachowania grupy osób zajmującej się urbexem, możemy dostrzec w nich osoby, które miejscom, które stały się zapomnianym dziedzictwem kulturowym, starają się nadać „drugie życie”. Choć wciąż dla wielu zjawisko urbexu pozostaje tajemnicą, bezsprzecznie należy przyznać, że wiele z tych osób, swoją działalnością, przyczynia się do odkrywania takich miejsc na nowo.

Zabytki wśród miejsc opuszczonych – metody i obszar badań

Analizowane cztery dzielnice Warszawy (Praga Północ, Praga Południe, Śródmieście i Wola) – to obecnie ścisłe centrum miasta. W tym miejscu należałoby uzasadnić dobór obszaru badań. Obszar który został zinwentaryzowany (z wyjątkiem zachodniej części Woli) to od 1945 roku nieodłączna część Warszawy [ryc. 1]. Bez wątpienia, jest to najstarsza część miasta, a co za tym idzie, powinna być ona najbardziej reprezentatywna. Dekret Bieruta, wspomniany wcześniej, dotyczył terenów należących do Warszawy przed wybuchem wojny, w tym obszarów objętych badaniem terenowym. Choć dekret obejmował również inne wartościowe grunty, które nie wchodziły w zakres tego badania, to właśnie na badanym obszarze jego skutki były najbardziej odczuwalne. Wybór tego terenu wynikał z jego walorów historycznych oraz centralnego położenia, co czyniło go reprezentatywnym dla całej Warszawy.



Ryc. 1. Mapa obrazująca granice Warszawy w 1945 roku (oznaczenie kolorem niebieskim) w porównaniu z granicami współczesnymi (oznaczenie kolorem szarym)

Źródło: https://mapa.um.warszawa.pl/mapaApp1/mapa?service=mapa_historyczna# [dostęp 19 września 2024]

Do zbadania zjawiska użyto metod badań ilościowych (inwentaryzacja czterech wybranych dzielnic Warszawy i badania ankietowe), jak również zastosowano podejście jakościowe (wywiad z konserwatorem zabytków). Inwentaryzacja odbyła się w okresie od kwietnia do sierpnia 2023 roku, autorka zbadala przestrzeń każdej dzielnicy w dokładny i skrupulatny sposób. Pomimo sporego obszaru do zbadania, udało się uzyskać pożądany efekt, w postaci zliczenia i udokumentowania istniejących opuszczonych obiektów, które są potencjalnym i atrakcyjnym miejscem do uprawiania urbexu (formy rekreacji i jednocześnie turystyki kulturowej), lecz niekoniecznie musi się ona tam już odbywać. Następnie na podstawie danych dostępnych na stronie Urzędu Ochrony Zabytków, określono które obiekty posiadają status zabytku, a które tego statusu nie posiadają.

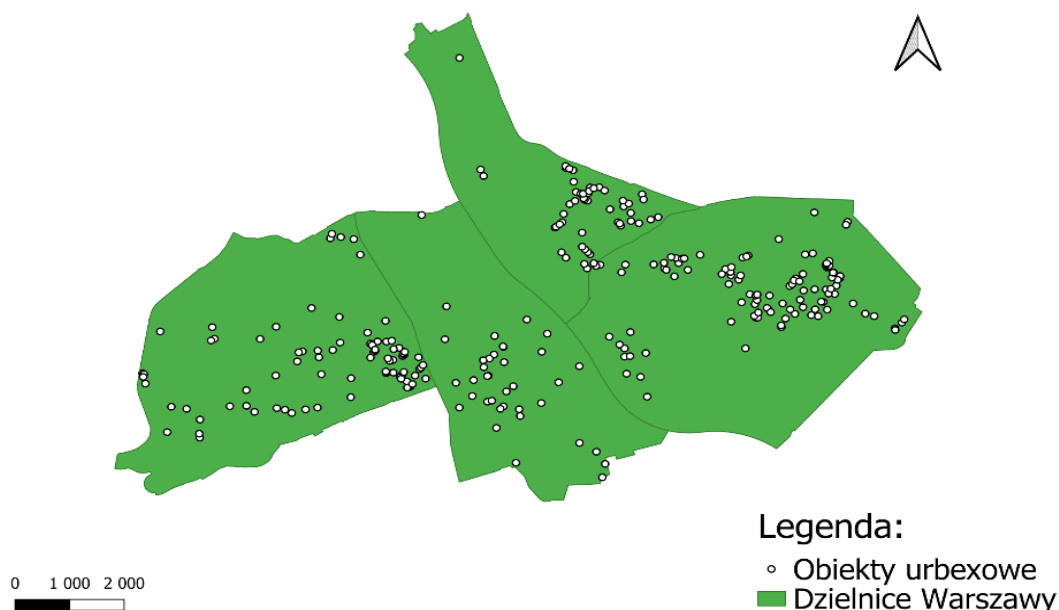
Ze względu na hermetyczność grupy odbiorców i ich chęć zachowania anonimowości (urbex to zajęcie nielegalne), nie można było przeprowadzić wywiadów pogłębionych, choć taka forma z pewnością dostarczyłaby ciekawych wyników i wniosków. Zdecydowano się więc na ankietę online, którą udostępniono na platformie Google i rozesłano do licznych grup o tematyce urbexu na Facebooku.

Badanie przeprowadzono w okresie od września 2022 roku do lipca 2023 roku. Wzięło w nim udział 29 osób, co stanowi zadowalającą liczbę. Dodatkowo, aby lepiej zrozumieć specyfikę badanych miejsc oraz kontekst zapomnianego dziedzictwa kulturowego, autorka przeprowadziła 11 sierpnia 2024 roku wywiad ze stołecznymi konserwatorami zabytków: Janem Świsłockim i Maksymilianem Sobczakiem. W trakcie rozmowy zadano kilka ogólnych pytań, a najciekawsze odpowiedzi zostały zaprezentowane w artykule.

Wyniki przeprowadzonej inwentaryzacji oraz wywiadu

Na badanym obszarze zinwentaryzowano łącznie 281 obiektów opuszczonych [ryc. 2], w tym: na Pradze Południe – 109 miejsc (38,8%), na Woli – 84 miejsc (29,9%), na Pradze Północ – 51 miejsc (18,1%) i w Śródmieściu – 37 (13,2%).

Mapa obiektów urbexowych w czterech wybranych dzielnicach Warszawy



Ryc. 2. Mapa obrazująca rozmieszczenie miejsc opuszczonych w wybranych dzielnicach Warszawy – Praga Południe, Praga Północ, Śródmieście i Wola

Źródło: opracowanie własne

Na tym obszarze, szczególnie na praskim Kamionku, Grochowie, Starej Pradze, Szmulowiznie oraz Mirowie na Woli, powstały liczne skupiska opuszczonych miejsc. Jak ustalono, spośród 281 takich obiektów aż 143 (50,9%) posiadają status zabytku i bez wątpienia należą do zapomnianego dziedzictwa kulturowego. Warto jednak zauważyć, że wiele miejsc bez tego statusu również można uznać za część zapomnianego dziedzictwa kulturowego.

Z przeprowadzonego wywiadu, autorka dowiedziała się, co zdaniem konserwatorów zabytków jest przyczyną istnienia tak dużej liczby zapomnianych zabytków. Jak się okazuje „zabytkowe miejsca są opuszczone najczęściej w wyniku procesu, który rozpoczął dekret o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy z 1945 r., zwany zwyczajowo dekretem Bieruta. Akt ten sprawił, że wiele zabytkowych obiektów w stolicy znalazło się w zarządzie Gminy m. st. Warszawy. W założeniu miało to ułatwić odbudowę stolicy. W czasach PRL-u obiekty te były w użytku mieszkańców komunalnych. Po przemianach transformacyjnych 1989 r. miasto dalej utrzymywało te obiekty, jednakże ich funkcja miała charakter socjalny, tzn. zakwaterowani byli w nich mieszkańcy, których nie było

stać na własne mieszkania. Z biegiem lat, brak dofinansowania tych miejsc sprawiał, że często w mieszkaniach nie dało się już funkcjonować ze względu na pogarszający się stan techniczny. Wiele z takich obiektów zostało objętych wykwaterunkiem i pozostawało wyłączonych z użytkowania”. Jak wskazuje dalej konserwator: „W tym momencie wkracza urbex, wykorzystujący brak właściwego nadzoru nad obiektami. Teraz ta sytuacja się zmienia i te miejsca zaczynają być lepiej chronione, co również wynika z naszych działań. Inna sytuacja dotyczy obiektów, które są obiektem roszczeń spadkobierców. Takie obiekty najczęściej nie są remontowane nawet w podstawowych zakresach, ze względów ekonomicznych zarządców, którzy nie chcą ryzykować utraty środków, które włożą w prace remontowe. Niektóre miejsca posiadają bardziej skomplikowaną historię, jak np. kamienica przy ul. Wilczej 30, która jest prywatną własnością, do której właściciel nie może się dostać, ze względu na istnienie *squatu* w tym miejscu”.

W kolejnych czterech rozdziałach (Praga Południe, Praga Północ, Śródmieście i Wola) zamierzam przedstawić dane zebrane podczas inwentaryzacji, historie najciekawszych obiektów w każdej dzielnicy oraz zilustrować kilka wybranych budynków za pomocą fotografii. Wyboru miejsc i zdjęć dokonałam według mojego uznania, kierując się ich potencjałem do eksploracji w ramach urbexu. Są to również obiekty o niezwykłych i fascynujących historiach, często sięgających czasów przedwojennej Warszawy.

Obiekty urbexowe w dzielnicy Praga Południe

Praga Południe to dzielnica, w której zlokalizowanych jest najwięcej, bo 109 opuszczonych miejsc, w tym 48 domów jednorodzinnych, 42 kamienice, 15 budynków użytkowych⁶, 3 fabryki i jeden kompleks bloków. Wśród nich 32 obiekty posiadają status zabytku. Większość budynków nie posiada dokładnej informacji o roku budowy, zabytki zaś w większości pochodzą z okresu pomiędzy 1930, a 1940 rokiem. Warto wyszczególnić budynki, które zostały wybudowane najwcześniej. Należą do nich budynki przy ulicach: Garwolińska 38A (ryc. 3) – wybudowany w 1895 roku, Grochowska 224 (ryc. 4) wybudowany w latach 1918-1926, Grochowska 272 (ryc. 5) wybudowana w latach 1898-1900 oraz Mładzka 44 (ryc. 6) wybudowany w 1912 roku. Świadczy to o ich unikatowości i wieloletnim istnieniu w przestrzeni miasta.

⁶ Budynki użytkowe – obiekty, których pierwotna funkcja jest trudna do określenia lub które zmieniały swoje przeznaczenie przez okres wielu lat.



Ryc. 3. Budynek przy ulicy Garwolińskiej 38A
Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok

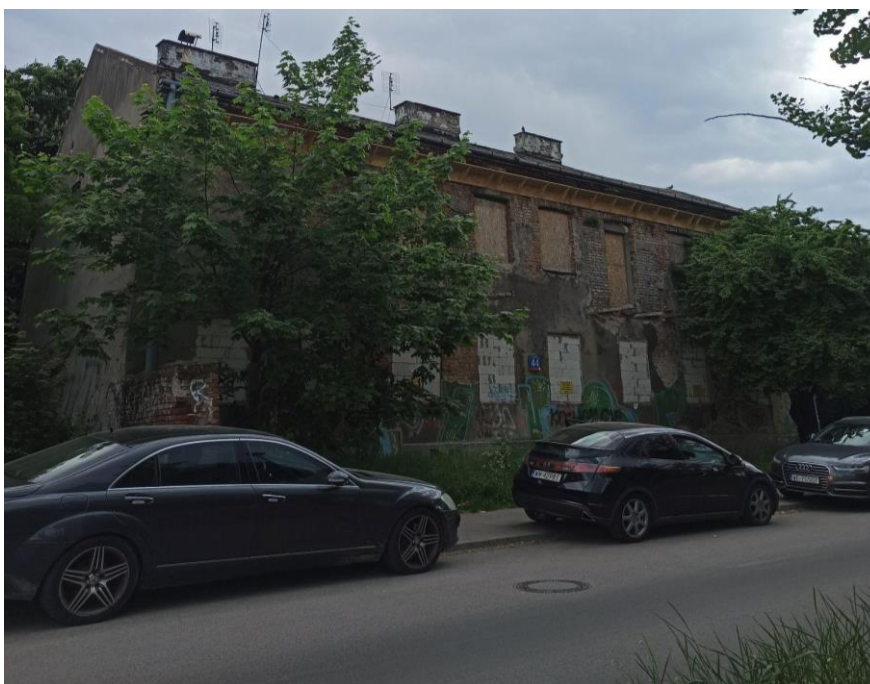


Ryc. 4. Fabryka przy ulicy Grochowskiej 224
Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok



Ryc. 5. Jeden z budynków przy ulicy Grochowskiej 272

Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok



Ryc. 6. Kamienica przy ulicy Młódzkiej 44

Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok

Jednym z najbardziej niezwykłych i dobrze zachowanych zabytków, jest kamienica Leona Doleya, przy ulicy Chodakowskiej 22 [ryc. 7] na Praskim Kamionku. Kamienica zbudowana została w 1914 roku, więc jest jednym z niewielu budynków w stolicy, który zachował się po wojnie. Jej stan w roku 1945 został opisany jako

„zniszczona w niewielkim stopniu”, czego konsekwencją była nigdy niezrealizowana większa renowacja. Na bocznej oficynie widnieje napis przedstawiający rok budowy oraz inicjały właścicieli [ryc. 8]. Na mocy dekretu Bieruta, budynek ten została przejęty przez Skarb Państwa, a w 2005 roku zarząd dzielnicy Praga Południe podjął decyzję o wykwaterowaniu dotychczasowych lokatorów ze względu na pogłębiający się zły stan techniczny. Ostatni lokatorzy opuścili mieszkania w 2006 roku. W kolejnych latach, pomimo różnych decyzji ze strony władz miasta oraz dzielnicy, nie podjęto żadnych działań, aby chronić budynek. W 2008 roku, za sprawą konserwatorów zabytków, zamurowano okna oraz drzwi co doprowadziło do powstania wilgoci i jeszcze większej degradacji budynku w środku. W 2010 roku, po wielu latach walki w sądzie, kamienica trafiła ponownie na własność spadkobierców — Feliksa i Michałiny Rachmielowskich, którzy w 2013 roku wystawili nieruchomość na sprzedaż i finalnie w 2017 roku znalazła ona nowego właściciela. Kamienica wpisana została do rejestru zabytków 1 sierpnia 2006 roku.



Ryc. 7. Kamienica Leona Doleya, przy ulicy Chodakowskiej 22
Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok



Ryc. 8. Boczna fasada, tylnej oficyny kamienicy Leona Doleya, przy ulicy Chodakowskiej 22
Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok

Kolejnym wartym uwagi zabytkiem na Pradze Południe jest przedwojenna fabryka odbiorników radiowych Telefunken przy ulicy Owsianej 14 i Owsianej 14 A [ryc. 9]. Wybudowana w latach 1933-1937 fabryka prężnie prosperowała aż do wybuchu wojny. Po 1945 roku właściciel został zatrzymany i trafił do więzienia, a tereny fabryki zostały wykupione przez Wytwórnę Konserw, Marmolady i Przetworów Spożywczych „Wanda” należącą do Adama Pakulskiego aż do 1950 roku. W 1953 roku w budynku mieściła się rembertowska filia zakładów mięsnych, a następnie budynek został przejęty przez zakład odzieżowy „Cora”. Wówczas w dawnej fabryce utworzono biura i hotel dla szwaczek. W latach 90. XX wieku fabryka została opuszczona i do dnia dzisiejszego nie znajduje się tam siedziba żadnej instytucji czy firmy, a sam budynek popada w coraz większą ruinę.



Ryc. 9. Fabryka odbiorników radiowych Telefunken przy ulicy Owsianej 14 i Owsianej 14 A
Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok

Obiekty urbexowe w dzielnicy Praga Północ

Praga Północ jest najmniejszą z omawianych dzielnic. Mimo to, posiada ona łącznie 51 obiektów zapomnianych, z czego 42 to zabytki. Możemy tutaj wyszczególnić 37 kamienic, 5 fabryk, 5 budynków użytkowych, i po jednym obiekcie typu szkoła, cytadela, dom jednorodzinny i rogatka. Niewątpliwie, jest to dzielnica z przewagą obiektów uznanych za zabytki, przede wszystkim ze względu na dużo mniejsze zniszczenie prawostronnej części Warszawy podczas II wojny światowej. Większość budynków wybudowana została na przełomie XIX i XX wieku, warto wyróżnić jednak te najstarsze, do których należą Fort Śliwickiego przy ulicy Jagiellońskiej 49 (ryc. 10) – wybudowany w 1835-1836 roku, kamienica przy ulicy Środkowej 16 (ryc. 11) – wybudowana w 1880 roku oraz kamienica przy ulicy Targowej 19 (ryc. 12) – wybudowana w 1883 roku.



Ryc. 10. Fort Śliwickiego przy ulicy Jagiellońskiej 49
Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok



Ryc. 11. Kamienica przy ulicy Środkowej 16
Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok



Ryc. 12. Kamienica przy ulicy Targowej 19
Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok

Spośród wielu zabytków na Pradze Północ, na szczególną uwagę zasługują kamienice na ulicy Brzeskiej na Starej Pradze. Brzeska – to ulica, która znajduje się w niedalekim sąsiedztwie dworców kolejowych – Dworca Wileńskiego oraz Dworca Wschodniego, Bazaru Różyckiego oraz ogrodu zoologicznego, czyli znanych miejsc na mapie Warszawy. Przy tej właśnie ulicy znajdują się cztery zabytkowe kamienice, odpowiednio pod numerami 5, 9 [ryc. 13], 15/17 oraz 21 [ryc. 14], które zostały opuszczone i zapomniane. Sama ulica Brzeska ujęta jest w ewidencji zabytków, co tylko dowodzi wyjątkowości tej części Warszawy. Wymienione wyżej kamienice zostały zbudowane między 1890 a 1900 rokiem, więc są kolejnymi obiektami, które przetrwały wojenną historię Warszawy. Kamienicom przy Brzeskiej nadane zostały imiona: Brzeska 5 to kamienica Emilii Koch, Brzeska 9 – Mordki Wildenberga, zaś kamienica przy Brzeskiej 15/17, to kamienica Menachema i Arona Kaliszów. Kamienica przy Brzeskiej 21 nie posiada oficjalnego imienia. Wszystkie cztery kamienice w 1945 roku przeszły na własność miasta na mocy dekrety Bieruta, a w 2012 roku zostały wpisane do rejestru zabytków. Zabytkowe kapliczki możemy zobaczyć na podwórkach kamienic pod numerami 9, 15/17 i 21.



Ryc. 13. Zabytkowa kamienica przy ulicy Brzeskiej 9

Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok



Ryc. 14. Zabytkowa kamienica przy ulicy Brzeskiej 21

Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok

Obiekty urbexowe w dzielnicy Śródmieście

Jest to dzielnica, która obejmuje obszar centrum miasta i posiada najmniejszą liczbę miejsc zapomnianych. Łącznie na obszarze dzielnicy znajduje się ich 37, z czego 28 to zabytki. Wyszczególnić tutaj możemy 23 kamienice, 6 budynków użytkowych, 2 fabryki, 2 bloki, 3 pałace/wille oraz jeden skatepark. Budowa większości budynków, tak samo jak w przypadku Pragi Północ, przypada na przełom XIX i XX wieku. Na wyszczególnienie zasługują wybrane obiekty, m.in. Kamienica Jaroszyńskich przy ulicy Chmielnej 18 (ryc. 15) – wybudowana w 1848 roku, Pałac Błękitny przy ulicy Senatorskiej 37 (ryc. 16) – wybudowany w XVIII wieku i odbudowany w latach 1948-1950 po zniszczeniach wojennych oraz Kamienica Jana Wernera i Marii Lilpop przy ulicy Chmielnej 22 (ryc. 17) – wybudowana w 1877 roku.



Ryc. 15. Kamienica Jaroszyńskich przy ulicy Chmielnej 18
Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok



Ryc. 16. Pałac Błękitny przy ulicy Senatorskiej 37, widok od strony Ogrodu Saskiego
Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok



Ryc. 17. Kamienica Jana Wernera i Marii Lilpop przy ulicy Chmielnej 22
Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok

Kamienica na ulicy Widok 11 [ryc. 18] to niezwykle miejsce, w samym centrum miasta. W okolicy znajduje się Rotunda, budynek biurowy Widok Towers, Domy Towarowe Wars, Sawa, Junior oraz stacja metra Centrum. W 1852 na tym terenie znajdowała się willa według projektu Wojciech Bobińskiego, którą w 1894 zburzono, a teren podzielono na dwie mniejsze działki. W latach 1894-1896 na jednej z działek postawiono kamienicę dla Chaskiela Lewenfisza. Jest więc to obiekt, który przetrwał wojnę oraz powstanie warszawskie. W 1948 roku, na mocy dekretu Bieruta przeszedł na własność miasta. Wpisany do rejestru zabytków w 2003 roku, do 2007 roku był zamieszkały. Po wyprowadzeniu się ostatnich lokatorów został zapomniany i pomału niszczeje.



Ryc. 18. Kamienica przy ulicy Widok 11

Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok

Ulica Próżna to wyjątkowo historyczna część Warszawy, gdyż przed wojną było to centrum kultury i życia ludności żydowskiej. Kamienica przy ulicy Próżnej 14 [ryc. 19] jest częścią historii żydowskiej. Wzniesiona została w latach 1898-1899 dla Majera Wolańskiego, a dzisiaj nosi jego imię. W czasie wojny znalazła się na terenie getta warszawskiego, co skutkowało częściowym zniszczeniem. Po wojnie, na mocy dekretu Bieruta, przeszła na własność miasta i stała się kolejną w stolicy czynszówką,

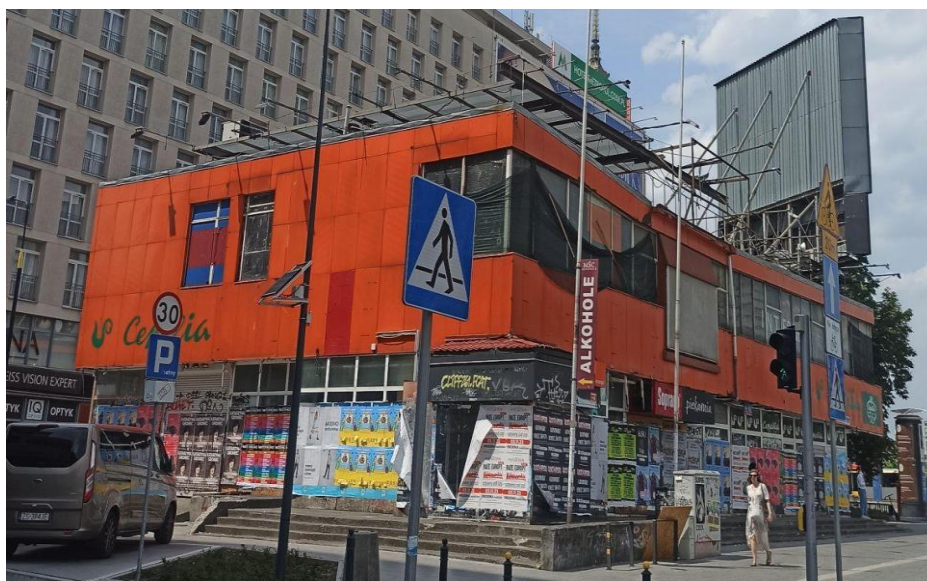
która z czasem zaczęła popadać w ruinę, aż została opuszczona. W 1987 roku została wpisana do rejestru zabytków. W 2018 roku pojawiła się nadzieja na odnowienie pamięci o zabytkowej kamienicy, za sprawą umiejscowienia w niej docelowej siedziby Teatru Żydowskiego. Jednakże plany adaptacji zabytkowej kamienicy na cele teatralne okazały się być zbyt skomplikowane i finalnie nową siedzibą teatru ma być budynek przy ulicy Kasprzaka 22 (obecna siedziba Teatru na Woli).



Ryc. 19. Tylna część kamienicy przy ulicy Próżnej 14
Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok

Kolejnym przykładem zapomnianego dziedzictwa kulturowego jest obiekt reprezentujący powojenną architekturę miasta – Pawilon Cepelii przy ulicy Marszałkowskiej 99/101 [ryc. 20]. Wybudowany został w 1966 roku w stylu późnego modernizmu według projektu Zygmunta Stępińskiego przy współpracy z Andrzejem Milewskim i Aleksandrem Hawemanem. Należy zwrócić uwagę, że Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego (w skrócie CPLiA) będąca właścicielem obiektu, prosperowała w czasach PRL-u jako znacząca firma, która prowadziła liczne obiekty handlowe zajmujące się sprzedażą towarów produkowanych w zrzeszonych spółdzielniach rękodzieła artystycznego. Sama firma istniała w latach 1949-1990.

Budynek w 2019 roku został wpisany do rejestru zabytków, ale dzisiaj stoi opuszczony, pokryty licznymi plakatami i *graffiti*.



Ryc. 20. Pawilon Cepelii przy ulicy Marszałkowskiej 99/101

Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok

Obiekty urbexowe w dzielnicy Wola

Wola to dzielnica, która zaraz po Pradze Południe, ma najwięcej miejsc zapomnianych, i zaraz po Pradze Północ, najwięcej miejsc ze statusem zabytku. Znajdują się na jej terenie 83 miejsca zapomniane, w tym 46 kamienic, 19 budynków użytkowych, 7 fabryk, 5 domów jednorodzinnych, 2 szpitale, 2 bloki i po jednej gazowni i budynku kolei. Obiektów posiadających status zabytku jest 41. Większość budynków została wybudowana na początku XX wieku, ale znajduje się też kilka z XIX wieku, między innymi Gazownia Warszawska przy ulicy I. Prądyńskiego 14 (ryc. 21) – wybudowana w latach 1886-1888, Kamienica Józefa Bakela przy ulicy Chmielnej 126 (ryc. 22) – wybudowana w 1897 roku oraz Kamienica Abrama Włodawera przy ulicy Łuckiej 8 (ryc. 23) – wybudowana w 1878 roku.



Ryc. 21. Gazownia Warszawska przy ulicy I. Prądzyńskiego 14
Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok



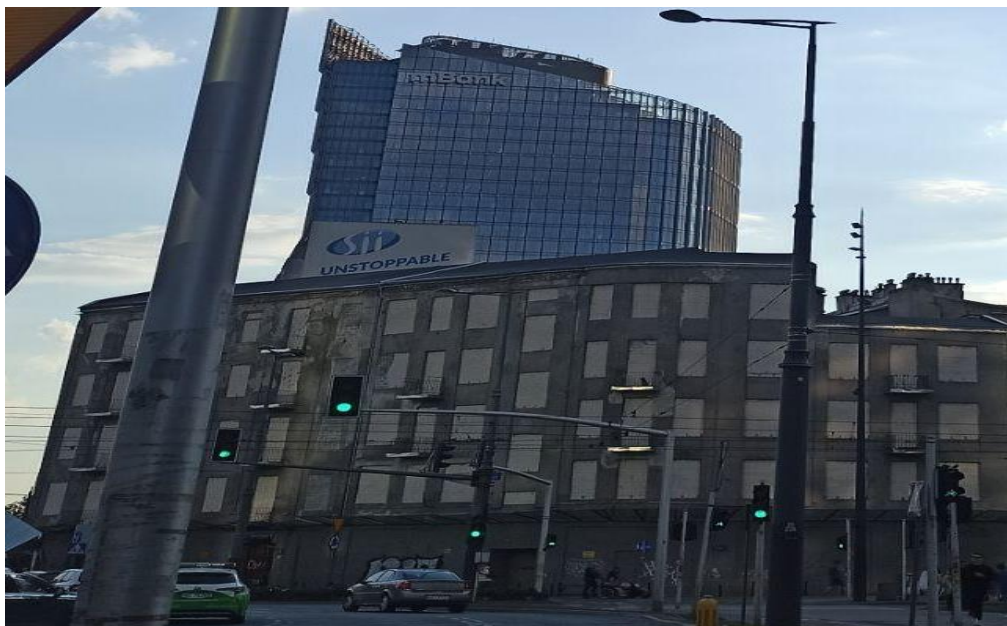
Ryc. 22. Kamienica Józefa Bakela przy ulicy Chmielnej 126
Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok



Ryc. 23. Kamienica Abrama Włodawera przy ulicy Łuckiej 8

Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok

Kamienica Lejba Osnosa przy ulicy Twardej 28 [ryc. 24] to jedna z wielu zabytkowych budowli na osiedlu Mirów. Wybudowana w 1911 roku, przetrwała II wojnę światową, choć w latach 1940-1942 znalazła się na terenie getta warszawskiego. Po wojnie nie wymagała wielkiego remontu, więc nadal służyła mieszkańcom stolicy. W latach 60. usunięto ozdobne fasady, a sam budynek zyskał prostszą formę. W 2009 roku zostali wykwaterowani ostatni lokatorzy, a sklepy na parterze zostały zamknięte. Rozebrano dobudówki i zamurowano okna oraz drzwi wejściowe. W 2019 roku wpisano ją do rejestru zabytków, ale nadal pozostaje obiektem opuszczonym.



Ryc. 24. Kamienica Lejba Osnosa na Twardej 28

Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok

Kamienica przy ulicy Pańskiej 100A [ryc. 25] – wybudowana w 1909 roku, a w 2012 roku wpisana do rejestru zabytków – to kolejny interesujący przykład zapomnianego dziedzictwa kulturowego. Połączona jest podwórkiem z inną zapomniana kamienicą (Prosta 49). Obiekt przetrwał wojnę, a przed jej rozpoczęciem pełnił funkcję szkoły. Zabite okna oraz drzwi, nie odstraszały osób zajmujących się urbexem przed eksploracją tego obiektu, z którego dachu rozpościera się piękny widok na warszawską Wolę i Śródmieście.



Ryc. 25. Kamienica przy ulicy Pańskiej 100A

Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok

Ulica Chmielna to niewątpliwie jedna z bardziej popularnych ulic w Warszawie, która prowadzi przez Śródmieście aż do Woli. Przy Chmielnej znajduje się kilka interesujących zabytków. Jednym z nich jest kamienica Szmula i Ruchli Gartsztajnow przy Chmielnej 128 [ryc. 26]. Wybudowana w 1889 roku, przetrwała wojnę i powstanie warszawskie, w którego trakcie – wraz z sąsiednimi kamienicami – pełniła funkcję reduty powstańczej. Po wojnie ten odcinek ulicy został zaniedbany przez ówczesne władze i stał się „dzikim zachodem” Warszawy, w którym rosła przestępczość. W latach 60. XX wieku została pozbawiona zdobień na elewacji, przez co zyskała dużo mniej estetyczny wygląd. W 2002 roku została wpisana do gminnej ewidencji zabytków.



Ryc. 26. Kamienica Szmula i Ruchli Gartsztajnow przy Chmielnej 128

Źródło: Fotografia własna, Warszawa 2023 rok

Warszawa jako obszar urbexu w opinii jej uczestników

Urbex, czyli miejska eksploracja przyciąga zarówno mieszkańców miast, jak i turystów, których pasjonują miejsca opuszczone, zapomniane lub porzucone. Ciężko jednak ocenić skalę samego zjawiska, jak i rozmiar grupy zajmującej się nim. Grupa nie jest zrzeszona w sposób oficjalny – nie posiada formalnie statusu np. stowarzyszenia czy oficjalnej siedziby. Nie inaczej jest w Warszawie.

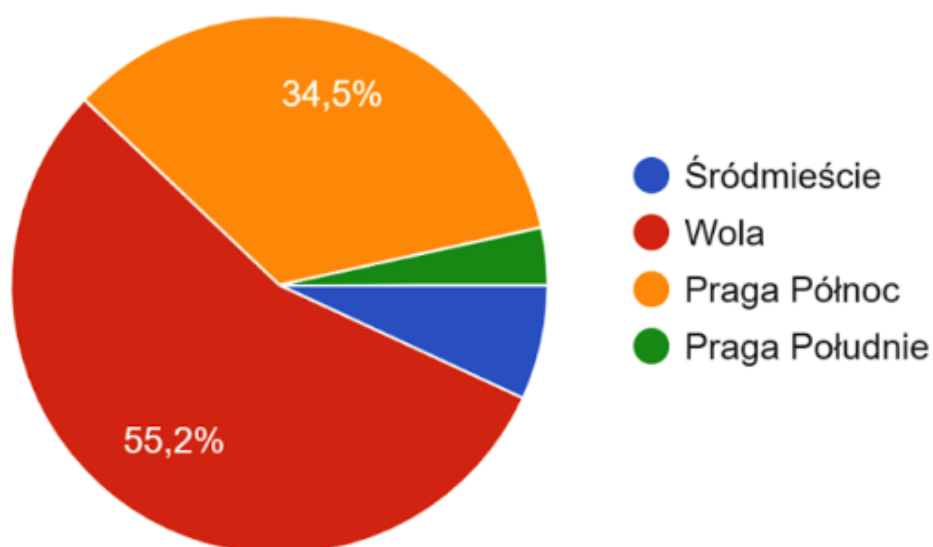
W przeprowadzonej ankiecie skierowanej do osób zajmujących się urbexem zadano szczegółowe pytania dotyczące ich motywacji oraz odczuć związanych z eksploracją miejską, a także poproszono o wskazanie najbardziej atrakcyjnej pod względem zapomnianych miejsc dzielnicy Warszawy. Z danych demograficznych

wynika, że wśród uczestników badania 57,1% stanowili mężczyźni, a 42,9% kobiety. Były to głównie osoby w wieku 24–29 lat (41,1%), z wykształceniem wyższym (58,9%).

Na pytanie o najczęstsze motywy podejmowania urban exploration, ankietowani najczęściej wskazywali ciekawość, adrenalinę oraz fotografię. Warto podkreślić, że motywy te często towarzyszą również aktywnościom turystycznym, co potwierdza, że urbex jest jedną z form turystyki. Jedynym wyjątkiem jest chęć przeżycia adrenaliny, która wyróżnia tę grupę, nadając jej wyjątkowy charakter. Osoby zajmujące się urbexem są zatem nietypowymi, ale wciąż turystami (często „turystami we własnym mieście”). Inną często wymienianą motywacją było poznawanie historii danego obiektu, co świadczy o tym, że nie tylko samo miejsce jest ważne, ale także jego przeszłość i obecny stan zachowania, co z kolei wpisuje się w turystykę kulturową.

Zaskakujące, a jednocześnie potwierdzające tajemniczość tej grupy, są odpowiedzi na kolejne pytania zadane w ankiecie o ulubione miejsce w poszczególnych z czterech wybranych dzielnic Warszawy. Najczęściej padającymi odpowiedziami jest „nie mam” oraz „nie podam”, co tylko pokazuje jak bardzo strzegą a oni swoich miejsc przed osobami z zewnątrz.

Dzielnica, która zdaniem ankietowanych jest najbardziej atrakcyjna pod względem urbexu to Wola, oddano na nią 16 z 29 głosów (55%), w dalszej kolejności uplasowały się Praga Północ – 10 głosów (35%), Śródmieście – 2 głosy (7%) oraz Praga Południe – 1 głos (3%) (wykres 1).



Wykres. 1. Atrakcyjność wybranych dzielnic Warszawy dla urbexu według respondentów

Źródło: opracowanie własne

Porównując wyniki ankiety z danymi zebranymi podczas badań terenowych, można stwierdzić, że to właśnie Wola i Praga Północ są najbardziej interesującymi dzielnicami do uprawiania turystyki urbexowej, ze względu na największą liczbę opuszczonych miejsc oraz obiektów o statusie zabytku. Należy docenić zaangażowanie osób zajmujących się urbexem w działania mające na celu przywracanie pamięci o tych miejscach, aby ich dziedzictwo nie zostało zapomniane.

Podsumowanie

Przedstawione w artykule przykłady miejsc, które wpisują się w kanon zapomnianego dziedzictwa kulturowego, to tylko niewielka część tego szerokiego zjawiska. Zbadana została tylko centralna, najbardziej historyczna część Warszawy, w której ponad połowa opuszczonych miejsc to budynki uznane za zabytki, co niewątpliwie udowadnia, że są one zapomnianym dziedzictwem kulturowym.

W dzisiejszych czasach wciąż pozostaje pytaniem, czy zjawisko to będzie się tylko pogłębiać, czy może wręcz odwrotnie. Należy jednak dokonać wszelkich starań, aby tym obiektom przywrócić pamięć. Nie będzie to jednak łatwe zadanie, ze względu na wcześniej wspomniane niejasności z własnością obiektów czy dużymi kosztami renowacji. Nie mniej jednak, ponowne „przypomnienie” o nich, może mieć ogromną wartość dla Warszawy jako miasta, które co roku odwiedzają kolejni turyści, ale i dla samych budynków również. Mamy przykłady zapomnianych obiektów, takich jak Fabryka Norblin, Centrum Praskie Koneser czy Browary Warszawskie, które po latach zapomnienia otrzymały w wyniku procesu rewitalizacji „drugie życie”, a aktualnie są nowymi miejscami w których z chęcią przebywają mieszkańcy Warszawy oraz turyści

Pomimo wielu kontrowersji i niejasności co do działalności osób zajmujących się urbexem, należy zwrócić uwagę na ich wkład w przypomnienie i utrwalenie w kulturze oraz pamięci miejsc opuszczonych i zapomnianych. Dbłość o miejsca, poprzez nie niszczenie ich i nie wykradanie rzeczy pozostawionych w środku, fotografia i opisywanie ich na forach i stronach internetowych to ogromny wkład w zachowanie pamięci o tych miejscach. Lecz pomimo wkładu i starań jakie osoby zajmujące się urbexem, wkładają w pielęgnowanie swoich zasad oraz zdobytych miejsc, należy zawsze podkreślać aspekt kontrowersyjny związany z wyprawami urbexowym, a mianowicie nielegalnością tego działania.

Choć grupa osób zajmujących się urbexem to wciąż hermetyczne grono, potrafią się oni łączyć i jednoczyć w mniejsze grupy dzięki mediom społecznościowym

(Facebook, Instagram). Ukazuje nam to obraz wciąż trudnej do zbadania, ale jednak istniejącej grupy osób. Coraz liczniejsze profile i kanały w mediach społecznościowych, udowadniają że zjawisko jest „żywe” a odbiorców czy pasjonatów z roku na rok przybywa.

Mimo wielu starań konserwatorów zabytków nie wszystkie zapomniane zabytki są dzisiaj chętnie odwiedzane czy wspominane. Zapomniane dziedzictwo to niewątpliwie obiekty, które zasługują na większe uznanie i pamięć, a przede wszystkim na przywrócenie ich do świetności. Jest to długa i trudna droga, lecz jej podjęcie jest konieczne, aby te obiekty nie tylko nie przepadły w naszej pamięci, ale również w przestrzeni miejskiej. Ważne jest, aby dla przyszłych pokoleń, przywrócić pamięć tych miejsc i jak zgłębić historię tych obiektów.

Bibliografia

Druki zwarte:

- Banaszkiewicz M., 2018, *„Turystyka w miejscach kłopotliwego dziedzictwa”*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Hartmann R., 2014, *Dark Tourism, Thanatourism, and Dissonance in Heritage Tourism Management: New Directions in Contemporary Tourism Research*, *Journal of Heritage Tourism*, 9/2, s. 166-182
- Chról, Karolina., 2018, *„Wyspa Hashima wpisana na listę UNESCO jako dowód wielkości i uznania japońskiego przemysłu i myśli technologicznej”*, *Gdańskie Studia Azji Wschodniej* 14, s. 128-140
- Kociłłowicz-Wiśniewska B., 2017, *„Urban exploration. Upamiętniając miejsca niepamięci, ożywiając miejsca martwe”*, *CZAS KULTURY*, 4/2017, s. 86-90
- Kruczek, Z., 2017, *„Czarnobyl – od katastrofy do kreowania atrakcji w strefie zamkniętej”*, *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, s.317-324
- Macdonald S., 2013, *Memorylands: Heritage and Identity in Europe Today*, Routledge, New York
- Marczak M., 2019, *„Urban exploration a turystyka kulturowa”*, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku, Gdańsk, s. 178-187
- Owsianowska S., Banaszkiewicz M., 2015, *Trudne dziedzictwo a turystyka. O dysonansie dziedzictwa kulturowego*, *Turystyka Kulturowa*, nr 11/2015, s. 6-24, www.turystykakulturowa.org (data dostępu 10.02.2024)
- Piasek W., 2018, *„Inne miejsca pamięci – przypadek Urbex History”* Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń, s. 273-281
- Pilarz K., 2019, *„Ochrona dziedzictwa kulturowego i zabytków jako czynnik determinujący proces planowania przestrzennego”*, *Metropolitan. Przegląd Naukowy* s. 40-49
- Pokojska W., 2015, *„Zapomniane dziedzictwo, czyli urban exploring”* *Zarządzanie w Kulturze*, s. 151-163
- Purchla, J., 2017, *„Dziedzictwo kulturowe”* Repozytorium Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 37-56
- Tunbridge J. E., Ashworth G.J., 1996. *Dissonant Heritage. The Management of the Past as a Resource in Conflict*, Wiley, Chichester

Źródła internetowe:

https://www-nst-com-my.translate.goog/news/exclusive/2017/04/235211/memories-mimaland-abandoned-over-20-years-msias-first-theme-park-still?_x_tr_sl=en&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc [dostęp: 18.03.2024 r.]
<https://www.twoja-praga.pl/> [dostęp 25.01.2024 r.]
https://bip.warszawa.pl/NR/rdonlyres/001b9b40/zahrlfcxfvzdhgeqqhugmicrrcitboy/GEZ_Aktualny_wykaz_zabytk%C3%B3w_20230420.pdf [dostęp 25.01.2024 r.]
<https://www.warszawa1939.pl/> [dostęp 25.01.2024 r.]
<https://www.whitemad.pl/> [dostęp 25.01.2024 r.]

Akty prawne:

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. 1997 Nr 88 poz. 553 z późniejszymi zmianami)
Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, (Dz.U.2003 Nr 162 poz. 1568 z późniejszymi zmianami)

Urbex objects as forgotten cultural heritage in Warsaw**Abstract**

The article presents the location of abandoned architectural structures in four districts of Warsaw: Praga Południe, Praga Północ, Śródmieście and Wola. As a result of field research, 281 such objects were inventoried, 143 of which have the status of a monument, and therefore can be called forgotten cultural heritage. The largest number of abandoned buildings was recorded in Praga Południe (109) and Wola (84). In turn, the most abandoned places with the status of monuments were recorded in Praga Północ (42) and Wola (41). Based on the number and location of abandoned buildings, the city's potential for the urbex phenomenon was determined. It was introduced and described what it is about and the group dealing with urbex was briefly characterized. The issue was also raised whether people dealing with urbex can be considered a group that ensures that these objects are not forgotten.

Keywords: forgotten cultural heritage, urbex, urbex objects, Warsaw.